

POSTANOWIENIE

Dnia 8 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Kozielewicz (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

Ławnik SN Arkadiusz Sopata

Protokolant Kamila Zacharz

w sprawie **X. Y. – sędziego Sądu Okręgowego w P.**,

obwinionego o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych – powoływanej dalej jako u.s.p., po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej, na rozprawie w dniu 8 grudnia 2025 r., odwołań wniesionych na niekorzyść przez: Ministra Sprawiedliwości, Krajową Radę Sądownictwa oraz Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych, od postanowienia Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w [...] z dnia 20 czerwca 2022 r., sygn. akt [...]

postanowił:

1. na podstawie art. 432 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. pozostawić bez rozpoznania odwołanie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 lipca 2022 r., wobec skutecznego jego cofnięcia;
2. utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie,
3. kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.

Zbigniew Korzeniowski
zdanie odrębne

Wiesław Kozielewicz

Arkadiusz Sopata

UZASADNIENIE

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych we wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej z dnia 10 marca 2021 r., sygn. akt [...], zarzucił X. Y. – sędziemu Sądu Okręgowego w P., że w dniu 18 stycznia 2020 r. nie zachowując powściągliwości w korzystaniu z mediów społecznościowych znieważył Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudę w ten sposób, że w serwisie społecznościowym „[...]” jako użytkownik [...] zamieścił wpis o treści: „Panie Duda! Piszę to z całą odpowiedzialnością. Jest pan złym człowiekiem, marnym prezydentem, ziającym nienawiścią w imię swoich doraźnych i partyjnych, politycznych celów. Szkodzi pan Polsce! Sędzia X. Y.”, przez co naruszył art. 178 ust. 3 Konstytucji RP w zakresie zakazu prowadzenia działalności publicznej nie dającej się pogodzić z niezależnością sądów i niezawisłością sędziów oraz art. 82 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych – dalej powoływana jako u.s.p., w zakresie obowiązku postępowania zgodnie ze ślubowaniem sędziowskim, w tym w szczególności stania na straży prawa i kierowania się zasadami godności i uczciwości w służbie i poza nią, co stanowiło uchybienie godności urzędu oraz naruszało zasady etyki zawodowej określone w § 2, § 4, § 5 ust. 2, § 10, § 16 i § 23 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów i Asesorów Sądowych – dalej powoływanego jako ZEZS (k. 87 -92 akt o sygn. [...]).

Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w [...] postanowieniem z dnia 20 czerwca 2022 r., sygn. akt [...], na mocy art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. umorzył postępowanie dyscyplinarne, i na podstawie art. 133 u.s.p. ustalił, że koszty procesu ponosi Skarb Państwa (k. 237 - 240v akt o sygn. akt [...]).

Od powyższego postanowienia odwołania złożyli, zaskarżając to postanowienie w całości na niekorzyść X. Y. – sędziego Sądu Okręgowego w P.: Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych oraz Krajowa Rada Sądownictwa.

Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro w swoim odwołaniu **zarzucił** błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na

jego treść przez wadliwe ustalenie, że obwiniony nie uchybił godności urzędu sędziego i nie podważył autorytetu władzy sądowniczej, a tym samym jego zachowanie nie wypełnia znamion z art. 107 § 1 u.s.p., podczas gdy treść dokonanego przez sędziego wpisu w serwisie internetowym [...] prowadzi do wniosku przeciwnego. Podnosząc powyższy zarzut, Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro **wniósł** o uchylenie postanowienia Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w [...] i przekazanie sprawy Sądowi Dyscyplinarnemu przy Sądzie Apelacyjnym w [...] do rozpoznania (k. 262 - 265 akt o sygn. [...]).

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych w odwołaniu **zarzucił** mający wpływ na treść postanowienia błąd w ustaleniach faktycznych, wynikający z nieobiektywnej i dowolnej oceny całości materiału dowodowego skutkującego wadliwym przyjęciem, że popełnienie przez X. Y. umyślnego czynu o znamionach prywatnoskargowego występku z art. 216 § 2 k.k. w postaci zamieszczenia na serwisie społecznościowym „[...]” jako użytkownik [...] wpisu o treści: „Panie Duda! Piszę to z całą odpowiedzialnością. Jest pan złym człowiekiem, marnym prezydentem, ziającym nienawiścią w imię swoich doraźnych i partyjnych, politycznych celów. Szkodzi pan Polsce! Sędzia X. Y.” nie stanowiło uchybienia godności urzędu sędziego, a tym samym nie stanowiło o wyczerpaniu znamion zarzuconego mu przewinienia dyscyplinarnego art. 107 § 1 u.s.p. w brzmieniu obowiązującym do dnia 13 lutego 2020 r. Stawiając ten zarzut Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych **wniósł** o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (k. 267 - 273 akt o sygn. [...]).

Krajowa Rada Sądownictwa w odwołaniu **zarzuciła** obrazę prawa materialnego, tj. art. 178 ust. 3 Konstytucji RP, w zakresie zakazu prowadzenia działalności publicznej nie dającej się pogodzić z niezależnością sądów i niezawisłością sędziów oraz art. 82 § 1 u.s.p. w zakresie obowiązku postępowania zgodnie ze ślubowaniem sędziowskim, w tym w szczególności stania na straży prawa i kierowania się zasadami godności i uczciwości w służbie i poza nią, co stanowiło uchybienie godności urzędu oraz naruszało zasady etyki zawodowej określone w § 2, § 4, § 5 ust. 2, § 10, § 16 i § 23 ZEJS. Podnosząc ten zarzut **wniosła** o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi

Dyscyplinarnemu przy Sądzie Apelacyjnym w [...] do ponownego rozpoznania (k. 277 - 280 akt o sygn. [...]).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

1. Odnośnie odwołania Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry.

W dniu 21 listopada 2025 r. do Sądu Najwyższego wpłynęło pisemne oświadczenie Ministra Sprawiedliwości Waldemara Żurka z dnia 21 listopada 2025 r. o cofnięciu odwołania Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 lipca 2022 r. złożonego od postanowienia Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w [...] z dnia 20 czerwca 2022 r., sygn. akt [...] (k. 121).

Przypomnieć należy, iż k.p.k. nie zawiera przepisu, który ustanawiałby regułę w kwestii odwołalności czynności procesowych stron. Sąd Najwyższy aprobuje natomiast pogląd, że oświadczenia woli uczestników procesu mogą być cofnięte do czasu ich załatwienia, o ile ustawa nie wprowadza ograniczenia w tej mierze lub nie występują okoliczności uniemożliwiające odwołanie czynności (por. S. Śliwiński, *Proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1948, s. 430, W. Daszkiewicz, *Proces karny. Część ogólna*, Poznań 1996, s. 237, I. Nowikowski, *Zagadnienie odwołalności czynności stron w projekcie kodeksu postępowania karnego*, w: T. Bojarski, E. Skrętowicz (red.), *Problemy reformy prawa karnego*, Lublin 1993, s. 322 – 323, B. Janusz – Pohl, w: P. Wiliński (red.), *Polski proces karny*, Warszawa 2020, s. 184 – 187). Trafnie w doktrynie wskazuje się, że „brak w k.p.k. przepisu ogólnego, przewidującego regułę odwołalności, nie jest przeszkodą do przyjęcia owej reguły w odniesieniu do czynności procesowych stron, polegających na składaniu oświadczeń woli. Kwestię odwołalności tych czynności należy łączyć z fakultatywnością jej dokonania przez stronę. Tylko w sytuacji, gdy uczestnik procesu korzysta z autonomii woli w zakresie podjęcia decyzji odnośnie do dokonania czynności, jest on władny uchylić się od skutków czynności, bowiem do jej przedsięwzięcia nie był zobligowany przez prawo procesowe. Jeżeli dokonanie czynności przez stronę byłoby w konkretnej sytuacji obligatoryjne, to wówczas w zasadzie nie byłoby możliwości cofnięcia czynności” (por. I. Nowikowski, *Odwoływalność czynności procesowych stron w polskim procesie karnym*, Lublin 2001, s. 57).

W realiach niniejszej sprawy wskazać trzeba, iż w postępowaniu dyscyplinarnym dotyczącym sędziów, poprzez odesłanie z art. 128 u.s.p., stosuje się art. 431 k.p.k., zezwalający stronie na cofnięcie złożonego przez nią środka odwoławczego (por. W. Kozielewicz, Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy, Warszawa 2023, s. 86) Przepis art. 432 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p., podaje natomiast przeszkody do skutecznego cofnięcia środka odwoławczego (art. 439 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k.).

Zważywszy, zatem iż pismem z dnia 21 listopada 2025 r. Minister Sprawiedliwości Waldemar Żurek cofnął odwołanie z dnia 28 lipca 2022 r. złożone przez Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę, powyższa dopuszczalna i skuteczna czynność procesowa, przy jednoczesnym niestwierdzeniu przyczyn wymienionych w art. 439 k.p.k. i w art. 440 k.p.k., musiała skutkować pozostawieniem odwołania Ministra Sprawiedliwości bez rozpoznania (pkt 1 części dyspozytywnej postanowienia).

2) Odnośnie odwołania Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych.

W dniu 27 listopada 2025 r. zostało nadesłane do Sądu Najwyższego za pośrednictwem e-maila (k.131), a następnego dnia wpłynęło pismo z dnia 27 listopada 2025 r., w którym T. Ł. – sędzia Sądu Rejonowego [...] w W., powołany na urząd Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych decyzją Ministra Sprawiedliwości Adama Bodnara z dnia 16 lipca 2025 r., [...], na podstawie art. 14 § 2 k.p.k. cofnął wniosek o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej przeciwko X. Y. – sędziemu Sądu Okręgowego w P. i wniósł o skierowanie sprawy na posiedzenie w przedmiocie umorzenia postępowania – stosownie do dyspozycji art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. (k. 132).

W realiach sprawy powstała konieczność oceny skuteczności oświadczenia zawartego w tym piśmie, to zaś wymaga przeprowadzenia wykładni (interpretacji) obowiązujących przepisów określających pozycję Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych i Zastępców Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych.

Przypomnieć trzeba, iż w okresie Polski Rzeczypospolitej Ludowej w ustawach ustrojowych sądownictwa wprowadzono rozwiązanie, że rzecznikiem dyscyplinarnym w sądzie dyscyplinarnym jest sędzia wyznaczony przez Ministra Sprawiedliwości. Nie zgłaszano wówczas wątpliwości co do uprawnienia Ministra Sprawiedliwości w przedmiocie odwołania takiego sędziego z funkcji rzecznika dyscyplinarnego. Podnoszono, też w tamtym czasie, że sędzia wyznaczony przez Ministra Sprawiedliwości na rzecznika dyscyplinarnego, w zakresie sprawowania swojej funkcji nie korzysta z niezawisłości, gdyż w tej roli nie sprawuje on swego urzędu sędziowskiego, bo nie orzeka (por. H. Kempisty, Ustrój sądów. Komentarz, Warszawa 1966, s. 157). Stan ten został potwierdzony w ustawie z dnia 20 czerwca 1985 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, gdzie w art. 90 określono, że rzecznikiem dyscyplinarnym w sądzie dyscyplinarnym jest sędzia wyznaczony przez Ministra Sprawiedliwości, a także wskazano, iż rzecznik dyscyplinarny jest związany wskazaniem Ministra Sprawiedliwości co do postępowania dyscyplinarnego oraz wnoszenia środków odwoławczych w tym postępowaniu. Rząd premiera Jana Olszewskiego w projekcie z dnia 21 lutego 1992 r., zaproponował wprowadzenie rozwiązania, że rzeczników dyscyplinarnych wybierają kolegia właściwych sądów (por. Druk nr 138 Sejmu I kadencji). To rozwiązanie zostało przyjęte w uchwalonej ustawie z dnia 15 maja 1993 r. (Dz. U. 1993, Nr 47, poz. 2013). Z kolei w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz. U. 1997, Nr 117, poz. 753), określono, że rzeczników dyscyplinarnych wybiera Zgromadzenie Sędziów Sądów Wojskowych, a ich kadencja upływa z końcem kadencji sądów dyscyplinarnych. **Rząd premiera Jerzego Buzka w uzasadnieniu złożonego do Sejmu RP III kadencji projektu ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, podkreślał, że zaproponowane w tym projekcie rozwiązanie wzmacnia i usamodzielnia rolę rzecznika dyscyplinarnego** (por. uzasadnienie Druku nr 1656 Sejmu III kadencji). Uchwalone w wyniku tej inicjatywy ustawodawczej obowiązujące u.s.p., w przepisie art. 112 u.s.p. ustanawiało system organów prowadzących postępowania wyjaśniające oraz dyscyplinarne w sprawach sędziów, a także określało uprawnionych oskarżycieli do występowania przed sądem dyscyplinarnym. Otóż przy Krajowej Radzie Sądownictwa działał rzecznik dyscyplinarny. Rzecznika tego

wybierała na czteroletnią kadencję Krajowa Rada Sądownictwa spośród kandydatów zgłoszonych przez zgromadzenia ogólne sędziów apelacji najpóźniej na trzy miesiące przed upływem kadencji rzecznika lub w ciągu miesiąca po jego ustąpieniu. Oprócz rzecznika dyscyplinarnego funkcjonują zastępcy rzecznika dyscyplinarnego wybierani dla każdej apelacji oraz dla każdego okręgu sądu okręgowego na dwuletnią kadencję, odpowiednio przez kolegia sądu apelacyjnego lub sądu okręgowego. Zastępca rzecznika dyscyplinarnego dla apelacji jest wybierany spośród sędziów sądu apelacyjnego, a dla okręgu spośród sędziów sądu okręgowego. **W doktrynie dominował pogląd, że skoro u.s.p. nie przewiduje trybu odwołania rzecznika dyscyplinarnego oraz jego zastępców, to można z tego wyciągnąć wniosek, iż nie jest dopuszczalne odwołanie rzecznika w trakcie kadencji przez organ, który go powołał (por. W. Kozielewicz, Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów. Komentarz., Warszawa 2005, s. 109 – 110, W. Kozielewicz, Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy, 2 wydanie, Warszawa 2016, s. 145 – 146).** Tryb powołania rzecznika dyscyplinarnego i jego zastępców zmieniono z dniem 1 lipca 2018 r. w wyniku wejścia w życie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2018, poz. 5), która art. 108 ust. 18, zmieniła tryb powoływania rzeczników dyscyplinarnych. W znowelizowanym art. 112 u.s.p. określono uprawnionych oskarżycieli do występowania przed sądem dyscyplinarnym. Są nimi: Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych oraz Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych, a także zastępcy rzecznika dyscyplinarnego działający przy sądach apelacyjnych i zastępcy rzecznika dyscyplinarnego działający przy sądach okręgowych. Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych oraz dwóch Zastępców Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych powołuje Minister Sprawiedliwości na czteroletnią kadencję. Z kolei zastępcę rzecznika dyscyplinarnego działającego przy sądzie apelacyjnym powołuje na czteroletnią kadencję spośród sędziów tego sądu lub sędziów sądów okręgowych z obszaru właściwości sądu apelacyjnego, Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych. Również Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych powołuje zastępcę rzecznika dyscyplinarnego działającego przy

sądzie okręgowym na czteroletnią kadencję spośród sędziów tego sądu lub sędziów sądów rejonowych z obszaru właściwości sądu okręgowego. W myśl art. 112 § 8 u.s.p. kadencja zastępcy rzecznika dyscyplinarnego przy sądzie apelacyjnym lub przy sądzie okręgowym wygasa przed jej upływem w przypadku: 1) rozwiązania albo wygaśnięcia stosunku służbowego sędziego, 2) przejścia albo przeniesienia sędziego w stan spoczynku, 3) przeniesienia sędziego na inne stanowisko sędziowskie poza obszarem właściwości odpowiednio sądu apelacyjnego lub sądu okręgowego lub delegowania poza ten obszar, 4) przyjęcia przez Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych złożonej rezygnacji z funkcji zastępcy rzecznika.

U.s.p. nie zawiera unormowania dotyczącego odwołania Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych oraz Zastępców Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych przed upływem ich czteroletnich kadencji.

Poza sporem jest, że w doktrynie modelowo zakładano, iż kadencyjność organu jest jedną z gwarancji jego stabilności i niezależności (por. P. Rączka, J. Żemła, Ustawowe ograniczenia liczby kadencji organów uczelni wyższych w świetle przepisów ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. — Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, w: J. Jagielski, K. Zalasieńska, A. Jakubowski, K. Wojciechowska (red.), *Determinanty prawa i postępowania administracyjnego oraz sądownictwa administracyjnego. Księga Jubileuszowa dedykowana profesor Aleksandrze Wiktorowskiej*, Warszawa 2024).

W utrwalonym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreślano, że kadencyjność oznacza nie tylko nadanie pełnomocnictwom danego organu z góry znanych ram czasowych, ale oznacza też nakaz stabilizacji składu personalnego tego organu w ramach kadencji (por. np. orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 kwietnia 1996 r., sygn. akt K 29/95, OTK ZU 1996, nr 2, poz. 10, czy wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 31 marca 1997 r., sygn. akt K 24/98, z dnia 3 listopada 1999 r., sygn. akt K 13/99, z dnia 23 marca 2010 r., sygn. akt K 19/09). W doktrynie wskazywano, że cyt. „na treść zasady kadencyjności składają się dwa podstawowe elementy, z których pierwszy dotyczy bardziej sfery instytucjonalnej, a drugi wiąże się z personalnym aspektem kadencji. Istnienie obu

tych elementów jest konieczne, aby można było mówić o kadencji, ale w zależności od konkretnych regulacji prawnych różny może być stopień intensywności ich występowania. Oba te założenia składają się łącznie na zasadę kadencyjności (...) aspekt zasady kadencyjności przejawia się w zapewnieniu określonego poziomu stabilizacji składu osobowego organu w okresie trwania pełnomocnictw. Z tej perspektywy kadencja tworzy zatem pewne minimum o walorze gwarancyjnym, gdyż ustalenie czasowych ram kadencji ma chronić trwałość funkcjonowania danej osoby (zespołu osób) w charakterze organu" (D. Łukowiak, Zasada kadencyjności jako funkcja jednostek samorządu terytorialnego, Wydawnictwo UW, 2020, s. 26 - 27)

Minister Sprawiedliwości Adam Bodnar w dniu 4 kwietnia 2025 r. podjął decyzję o odwołaniu SSA Przemysława Radzika z funkcji Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych, a w dniu 25 kwietnia 2025 r. o odwołaniu SSA Piotra Schaba z funkcji Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych, zaś Minister Sprawiedliwości Waldemar Żurek w dniu 29 lipca 2025 r. podjął decyzję o odwołaniu SSA Michała Lasoty z funkcji Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych. Kadencje ich upływały dopiero w połowie 2026 r. Minister Sprawiedliwości przyjął, że przepisy u.s.p. przewidujące czteroletnią letnią kadencję Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych i jego Zastępców, bez statuowania norm wskazujących na okoliczności wygaśnięcia lub skrócenia kadencji, muszą być rozpatrywane w kontekście istnienia luki prawnej sprzecznej, ze standardami konstytucyjnymi, zasadami legalizmu, zaufania obywateli do państwa, niesprzeczności systemu prawnego i racjonalności ustawodawcy, co przemawia za zastosowaniem interpretacji zezwalającej na odwołanie Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych i jego Zastępców przez Ministra Sprawiedliwości w trakcie trwania ich kadencji. Według Ministra Sprawiedliwości wykładnia systemowa, w powiązaniu z wykładnią porównawczą, a także wykładnią celowościową przemawiają za przyjęciem takiej interpretacji, art. 112 § 3 u.s.p., zgodnie z którą Ministrowi Sprawiedliwości przysługują uprawnienia do odwołania z funkcji lub skrócenia kadencji także w odniesieniu do Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych i jego Zastępców, w szczególności na skutek utraty przez

nich legitymacji do efektywnego sprawowania funkcji, a więc zaistnienia sytuacji „niegodności” do jej sprawowania. Prezentując takie stanowisko Minister Sprawiedliwości, w miejsce Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych i jego Zastępców, powołanych na czteroletnie kadencje w 2022 r., powołał innych Sędziów, aktualnie: J. R. – sędziego Sądu Rejonowego [...] w W. (akt powołania z dnia 15 września 2025 r., [...]), wymienionego wyżej T. Ł. – sędziego Sądu Rejonowego [...] w W. oraz G. K. - sędziego Sądu Okręgowego w S. (akt powołania z dnia 18 września 2025 r., [...]).

Przede wszystkim należy podkreślić, że art. 7 Konstytucji RP, statuujący zasadę legalizmu, stanowiącą uszczegółowienie zasady państwa prawa stanowi, że organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Według Trybunału Konstytucyjnego, zasada legalizmu stanowi jądro zasady państwa prawnego, w którym kompetencje organów władzy publicznej powinny zostać jednoznacznie i precyzyjnie określone w przepisach prawa, zaś wszelkie działania tych organów powinny mieć podstawę w takich przepisach, a w razie wątpliwości interpretacyjnych, kompetencji organów władzy publicznej nie można domniemywać (por. np. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 14 czerwca 2006 r., sygn. akt K 53/05, OTK ZU 2006, nr 6/A, poz. 66, z dnia 24 października 2017 r., sygn. akt K 3/17, OTK ZU 2017, poz. 68). Przez władze publiczne należy przy tym rozumieć każdy z rodzajów władzy wskazany w Konstytucji RP, tj. władzę ustawodawczą, wykonawczą i sędziowską, których organy nie mogą podejmować działań bez podstawy prawnej. Reguła ta nie przewiduje żadnych wyjątków (por. np. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 21 lutego 2001 r., sygn. akt P 12/00, z dnia 4 grudnia 2001 r., sygn. akt SK 18/00). Zatem organ władzy publicznej zobowiązany jest do przestrzegania wszystkich przepisów określających jego uprawnienia lub obowiązki, niezależnie od usytuowania ich w systemie źródeł prawa. Zawsze norma kompetencyjna w obszarze prawa publicznego, podlega wykładni ścisłej, a organy nie mogą działać, jeżeli ustawa ich do tego wyraźnie nie upoważni. Zatem, już chociażby z tego względu nie można podzielić koncepcji Ministra Sprawiedliwości co do posiadania przez niego kompetencji do odwołania Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych oraz Zastępców Rzecznika Dyscyplinarnego, z powołaniem się na wykładnię prokonstytucyjną czy

wypełnienie tym luki prawnej sprzecznej z zasadą legalizmu. Oczywiście błędny jest również pogląd Ministra Sprawiedliwości, że z określonej w u.s.p. kompetencji Ministra Sprawiedliwości do powołania Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych i jego Zastępców, wynika *per se* kompetencja do ich odwołania. Przypomnieć należy, że ponad trzydzieści lat temu Trybunał Konstytucyjny w uchwale z dnia 10 maja 1994 r., sygn. akt W 7/94, jasno stwierdził, że: „art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o Radiofonii i Telewizji, stanowiący, iż "Przewodniczącego Krajowej Rady powołuje Prezydent RP z grona członków Rady", nie może być rozumiany jako dający uprawnienie Prezydentowi RP do odwołania Przewodniczącego Rady z tego stanowiska.” Trybunał Konstytucyjny podkreślił w tym orzeczeniu, iż przepis kompetencyjny „podlega zawsze ścisłej wykładni literalnej, domniemanie objęcia upoważnieniem materii w nim nie wymienionych w drodze np. wykładni celowościowej nie może wchodzić w rachubę,” a „z konstytucyjnej zasady legalności, jak również z zasady demokratycznego państwa prawa, wynika jednoznaczny wniosek, że w przypadku, gdy normy prawne nie przewidują wyrażnie kompetencji organu państwowego, kompetencji tej nie wolno domniemywać i w oparciu o inną rodzajowo kompetencję przypisywać ustawodawcy zamiaru, którego nie wyraził”. Wniosek o braku podstawy prawnej dla Ministra Sprawiedliwości do odwołania Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych i jego Zastępców przed upływem kadencji wynika również z wykładni systemowej. Przecież w przypadku zastępców rzecznika dyscyplinarnego przy sądach apelacyjnych i okręgowych, którzy są powoływani przez Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych na czteroletnią kadencję ustawodawca przewidział możliwość jej przerwania w ściśle określonych sytuacjach. Art. 112 § 8 u.s.p. stanowi, że kadencja zastępcy rzecznika dyscyplinarnego przy sądzie apelacyjnym lub przy sądzie okręgowym wygasa przed jej upływem w przypadku: 1) rozwiązania albo wygaśnięcia stosunku służbowego sędziego; 2) przejścia albo przeniesienia sędziego w stan spoczynku; 3) przeniesienia sędziego na inne stanowisko sędziowskie poza obszarem właściwości odpowiednio sądu apelacyjnego lub okręgowego lub delegowania go poza ten obszar na podstawie art. 77 u.s.p.; 4) przyjęcia przez Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych złożonej przez sędziego

rezygnacji z funkcji zastępcy rzecznika. W odniesieniu do zastępców rzecznika dyscyplinarnego, działających przy sądach apelacyjnych i okręgowych, ustawodawca połączył zatem kadencyjność z uregulowaniem wcześniejszego zakończenia kadencji w enumeratywnie określonych przypadkach. Z kolei, np. art. 153 § 4 ustawy z 28 stycznia 2016 r. - Prawo o prokuraturze stanowi, że Prokurator Generalny, po uzyskaniu pozytywnej opinii Prokuratora Krajowego, może odwołać rzecznika dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego, pierwszego zastępcę rzecznika dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego oraz zastępcę rzecznika dyscyplinarnego powołanego dla danego okręgu regionalnego z pełnionej funkcji przed upływem kadencji w przypadku uzasadnionego podejrzenia dopuszczenia się oczywistego i rażącego naruszenia przepisów prawa lub uchybienia godności urzędu, w szczególności w związku z działaniami lub zaniechaniami pozostającymi w związku z postępowaniem wyjaśniającym lub dyscyplinarnym, jak też w przypadku wydania orzeczenia, o którym mowa w art. 161 § 1 Prawa o prokuraturze. Analogicznych norm brak jest w u.s.p. w odniesieniu do Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych i jego Zastępców. Skoro zaś kadencyjność tych organów zakłada jednocześnie, z samej swojej istoty, brak możliwości ich odwołania poza wyraźnie wskazanymi przypadkami, należy dojść do wniosku, że wobec niewprowadzenia do u.s.p. wyraźnej podstawy prawnej, odwołanie Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych i jego Zastępców przez Ministra Sprawiedliwości przed upływem kadencji *de lege lata* nie jest prawnie możliwe i skuteczne.

Oczywiście w u.s.p. znajdujemy unormowania, które pozwalałyby Ministrowi Sprawiedliwości na reakcję prawną w przypadku popełnienia przez Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych albo jego Zastępców przestępstwa lub przewinienia dyscyplinarnego, skutkującego brakiem możliwości pełnienia tych funkcji. W uzasadnionych przypadkach Minister Sprawiedliwości może przecież na podstawie art. 130 § 1 u.s.p. zarządzić przerwę w czynnościach służbowych sędziego pełniącego funkcję Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych albo jego Zastępców, a zawieszenie w czynnościach służbowych takiego sędziego może nastąpić też w przypadku wszczęcia wobec niego postępowania dyscyplinarnego albo wyrażenia zgody na pociągnięcie do

odpowiedzialności karnej. Sąd dyscyplinarny może orzec karę dyscyplinarną usunięcia z zajmowanej funkcji (art. 109 § 1 pkt 3 u.s.p.), a w przypadkach najcięższych przewinień dyscyplinarnych - karę złożenia z urzędu (art. 109 § 1 pkt 5 u.s.p.), co automatycznie powoduje pozbawienie funkcji Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych albo jego Zastępców.

W demokratycznym państwie prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP), niedopuszczalne jest akceptowanie przez sądy czynności organów władzy publicznej pojętych bez właściwej podstawy prawnej.

Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych i jego Zastępcy to kadencyjne organy monokratyczne, co skutkuje tym, że tylko jedna osoba może pełnić taką funkcję w tym samym czasie. Nie można zatem powołać nowego piastuna organu monokratycznego na funkcję już zajętą. W tej sytuacji nie można uznać za wywołującego skutki prawne oświadczenia T. Ł. - sędziego Sądu Rejonowego [...] w W., zawartego w jego piśmie z dnia 27 listopada 2025 r.

Przechodząc zaś do oceny odwołania Zastępcy Rzecznika Sędziów Sądów Powszechnych, należy stwierdzić, że nie zasługuje ono na uwzględnienie.

Z uwagi na konstrukcję tego odwołania, należy przypomnieć, iż z zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mamy do czynienia jedynie wówczas, gdy sąd popełni uchybienie podczas „przepisywania faktów” wpływających z dowodów uznanych za wiarygodne, gdyż stan faktyczny sprawy to przecież dokładne odwzorowanie wszystkich istotnych okoliczności wynikających z dowodów uznanych za wiarygodne. Sąd powinien dokonać tego odwzorowania według reguły 1:1, czyli dokładnie to, co wynika z dowodu uznanego za wiarygodny, powinno zostać przyjęte (ustalone) przez sąd jako zgodne z prawdą. Błąd popełniony podczas tego odwzorowania będzie błędem w ustaleniach faktycznych (por. H. Rajzman, Opracowanie skargi rewizyjnej, *Wojkowy Przegląd Prawniczy* 1954, nr 1, s. 33 – 34, M. Siewierski, Opracowanie skargi rewizyjnej w procesie karnym, *Palestra* 1958, nr 10 – 11, s. 12 – 13, J. Waszczyński, O podstawach rewizji według kodeksu postępowania karnego, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego* 1959, seria I, z. 14, s. 115, F. Prusak, Błędna ocena okoliczności faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, *Biuletyn*

Prokuratury Generalnej 1968, nr 5, s. 24 – 25, Z. Doda, A. Gaberle, Kontrola odwoławcza w procesie karnym, Warszawa 1997, t.2, s. 129, M. Mościcka – Podstawka, Relewantność uchybień sądu a sposób formułowania zarzutów odwoławczych, Prokuratura i Prawo 2024, nr 6, s. 10 – 12). Błąd w ustaleniach faktycznych może mieć dwie postacie: 1) tzw. błąd „braku,” albo 2) tzw. błąd „dowolności”. Wskazuje się, iż w obu przypadkach skarżący powinien postawić ten zarzut wówczas, gdy nie kwestionuje prawidłowości przebiegu postępowania dowodowego odnośnie do budowania podstawy dowodowej orzeczenia, ani też dokonanej przez sąd oceny tych dowodów (por. D. Świecki, Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych. Komentarz. Orzecznictwo, Warszawa 2013, s. 174 – 186). Zważywszy na argumentację Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych zawartą w jego odwołaniu, w realiach niniejszej sprawy, rozważeniu podlega kwestia ewentualnego zaistnienia tzw. „błędu dowolności” sprowadzającego się do ustalenia przez Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w [...] faktu, iż nie doszło do popełnienia przez obwinionego X. Y. – sędziego Sądu Okręgowego w P., umyślnego czynu o znamionach występku z art. 216 § 2 k.k. Wbrew pogładowi Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych to ustalenie faktyczne Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w [...] jest jak najbardziej prawidłowe, bo przecież nie zapadł prawomocny wyrok sądu powszechnego mocą którego skazano by obwinionego X. Y. – sędziego Sądu Okręgowego w P., za czyn wyczerpujący znamiona występku z art. 216 § 2 k.k., lub też aby warunkowo umorzono postępowanie karne wobec niego odnośnie takiego czynu zabronionego. Nie budzi wątpliwości, że zgodnie z art. 42 ust 3 Konstytucji RP każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu. Domniemanie niewinności, wynikające z tego przepisu Konstytucji RP, odnosi się do odpowiedzialności karnej i może zostać obalone jedynie prawomocnym wyrokiem sądu właściwego do rozpoznawania spraw karnych. Jak podnosi się w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, to domniemanie jako norma konstytucyjna nakazująca przestrzeganie określonych reguł postępowania, jest skierowane do wszystkich, w szczególności adresatami tej dyrektywy są wszystkie organy władzy publicznej (por. np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16

maja 2000 r., sygn. akt P 1/99, OTK 2000, nr 4, poz. 111). W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2006 r., sygn. akt I KZP 8/06, OSNKW 2006, z. 10, poz. 87, Sąd Najwyższy podkreślił, iż w wypadku toczącego się postępowania karnego nigdy osoba oskarżona nie może być traktowana także i przez inne organy władzy publicznej jako osoba, która popełniła przestępstwo. Zatem konstytucyjne domniemanie niewinności chroni oskarżonego również wobec innych organów władzy publicznej. Oznacza to, że te inne organy władzy publicznej, prowadzące postępowanie nie będące postępowaniem karnym, nie mogą samodzielnie ustalać faktu popełnienia przez obywatela przestępstwa i wyprowadzać z tego negatywnych konsekwencji prawnych. Tak rozumiany art. 42 ust. 3 Konstytucji RP wyraża zasadę wyłączności określonego rodzaju postępowania w zakresie uchylenia domniemanie niewinności. Niedopuszczalne jest więc samodzielne ustalanie np. przesłanki popełnienia przestępstwa w innych postępowaniach niż właściwe do tego postępowanie karne. Oznacza to, że w sytuacji, gdy popełnienie przestępstwa stanowi przesłankę pozytywną lub negatywną do wydania przez organ określonego rozstrzygnięcia, to bez prawomocnego wyroku sądu karnego, organ ten nie może samodzielnie ustalić tego faktu.

3)Odnosnie odwołania Krajowej Rady Sądownictwa.

Odwołanie Krajowej Rady Sądownictwa nie jest zasadne.

W orzecznictwie karnym Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że zarzut obrazy prawa materialnego jest skuteczny, gdy nastąpiła niewłaściwa subsumpcja niekwestionowanych ustaleń faktycznych pod przepis prawa materialnego, np. gdy sąd orzekający, po zawarciu w opisie czynu znamion uprzywilejowanej postaci przestępstwa zabójstwa zastosuje doń kwalifikację prawną przewidującą odpowiedzialność karną za to przestępstwo w postaci podstawowej (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 18 czerwca 2002 r., sygn. akt IV KK 113/02, Legalis, z dnia 4 stycznia 2007 r., sygn. akt IV KK 359/06, R – OSNKW 2007, poz. 31, z dnia 6 lutego 2017 r., sygn. akt V KK 400/16, Legalis). Nie ma przeszkód, aby identycznie traktować zarzut obrazy prawa materialnego podnoszony w środku odwoławczym w postępowaniu dyscyplinarnym.

Zarzut naruszenia prawa materialnego, o jakim mowa we wniesionym na niekorzyść obwinionego X. Y. – sędziego Sądu Okręgowego w P., odwołaniu Krajowej Rady Sądownictwa, sprowadza się do obrazy art. 178 ust. 3 Konstytucji RP, w zakresie zakazu prowadzenia działalności publicznej nie dającej się pogodzić z niezależnością sądów i niezawisłością sędziów oraz obrazy art. 82 § 1 u.s.p., w zakresie obowiązku postępowania zgodnie ze ślubowaniem sędziowskim.

Powołany w zarzucie odwołania Krajowej Rady Sądownictwa art. 178 ust. 3 Konstytucji RP stanowi, że sędzia nie może należeć do partii politycznej, związku zawodowego, ani prowadzić działalności publicznej nie dającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Ten zakaz z art. 178 ust. 3 Konstytucji RP, skutkuje pozbawieniem sędziów możliwości korzystania z wolności gwarantowanych w art. 11 ust.1 i art. 59 ust. 1 Konstytucji RP. Natomiast w Konstytucji RP, w przypadku sędziów, nie zostały ograniczone w tym stopniu inne prawa i wolności o charakterze politycznym, a zwłaszcza wolność słowa, przekonań, zrzeszania się i zgromadzeń. Zatem niejednokrotnie, uwzględniając dopiero realia konkretnego, niepowtarzalnego stanu faktycznego, można ustalić, czy sędzia naruszył konstytucyjną zasadę niełączenia stanowiska sędziego z prowadzeniem działalności publicznej nie dającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziowskiej. Przypomnieć należy, iż Europejski Trybunał Praw Człowieka podkreśla, że status sędziego nie pozbawia ochrony przewidzianej w art. 10 ust. 1 Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Mając na uwadze znaczenie trójpodziału władz oraz potrzebę zagwarantowania niezależności sędziowskiej, Europejski Trybunał Praw Człowieka wskazuje też, że każda ingerencja w swobodę wypowiedzi sędziego musi podlegać szczególnej analizie i ocenie. Przy ocenie zakresu ingerencji w swobodę wypowiedzi sędziego niezbędne jest stwierdzenie, czy w sprawie została zachowana należyta równowaga między koniecznością ochrony władzy sądowniczej z jednej strony, a ochroną wolności wyrażania opinii przez osobę ukaraną z drugiej. Ma to szczególne znaczenie w przypadku sędziów, będących przecież specjalnymi przedstawicielami państwa w dziedzinie sądownictwa, którzy ze względu na naturę pełnionej funkcji, powinni wykazywać się wstrzeźliwością w swoich wypowiedziach, aby uchronić się przed

kwestionowaniem ich bezstronności, niezależności i niezawisłości (por. np. wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka: z dnia 28 października 1999 r. w sprawie Wille przeciwko Liechtensteinowi, skarga nr 28396/95, z dnia 26 lutego 2009 r. w sprawie Kudeshkina przeciwko Rosji, skarga nr 29492/05, z dnia 20 listopada 2012 r. w sprawie Harabin przeciwko Słowacji, skarga nr 58688/11).

Przekładając powyższe na grunt niniejszej sprawy, należy przyjąć, że wpis na portalu społecznościowym umieszczony w dniu 18 stycznia 2020 r. przez obwinionego X. Y. - sędziego Sądu Okręgowego w P., był krytyczny, miał negatywny wydźwięk. Niemniej dokonując oceny zachowania tego obwinionego, pod kątem wyczerpania tym znamion przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 u.s.p., w brzmieniu obowiązującym do dnia 13 lutego 2020 r., należy mieć na uwadze, że było to działanie jednorazowe, i jak słusznie podniósł sąd dyscyplinarny pierwszej instancji, bez nawiązania do programu jakiegokolwiek ugrupowania politycznego. Było ono niezwykle emocjonalną reakcją na bardzo krytyczne wobec sędziów i sądownictwa wypowiedzi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na spotkaniach: z mieszkańcami Z., które odbyło się 17 stycznia 2020 r. oraz z przedstawicielami branż Z. w K. w dniu 18 stycznia 2020 r. (treść wystąpień Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej [https://\[...\]](https://[...]))). Pamiętać przy tym trzeba, że granice dopuszczalnej krytyki w odniesieniu do polityków, a jest nim przecież Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, są znacznie szersze niż w odniesieniu do osób prywatnych. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Prawa Człowieka dominuje stanowisko, że wybierając swój zawód, politycy wystawiają się na ostre krytyki i oceny – jest to obciążenie, które musi być akceptowane przez polityków w społeczeństwie demokratycznym. Prawo polityka do ochrony reputacji musi być balansowane z potrzebą istnienia otwartej debaty w kwestiach publicznych (por. np. wyrok Europejskiego Trybunału Prawa Człowieka z dnia 29 marca 2005 r., w sprawie Ukrainian Media Group przeciwko Ukrainie, skarga nr 72713/01). Zaznacza się też, że jeżeli polityk głosi poglądy kontrowersyjne i wyraża je w barwny czy agresywny sposób, to reakcje innych osób mogą przybierać ostry charakter (np. wyrok Europejskiego Trybunału Prawa Człowieka z dnia 22 października 2007 r., Lindon, Otchakovsky – Laurens przeciwko Francji, skargi nr 21279/02 i 36448/02). Innym słowy politycy oraz osoby, które świadomie wkraczają w sferę życia

publicznego lub wypowiadają się w kwestiach publicznych, o ile zabierają głos publicznie, muszą wykazywać dużą tolerancję wobec krytyki, nawet ostrej i mało eleganckiej.

Należy też zaznaczyć, iż z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Prawa Człowieka wynika, że sędziowie nie są pozbawieni prawa wypowiadania się w sprawach publicznych, nawet jeżeli kwestia, której dotyczy debata, ma implikacje polityczne (por. wyrok Wielkiej Izby Europejskiego Trybunału Prawa Człowieka z dnia 23 czerwca 2016 r., Baka przeciwko Węgrom, skarga nr 20261/12, pkt 165 i powołane tam orzecznictwo).

Współcześnie można zaobserwować coraz częstsze wypowiedzi sędziów w sprawach publicznych, również w portalach społecznościowych. Rosnąca popularność portali społecznościowych sprawia, że Internet służy również do dzielenia się za jego pomocą opiniami i komentarzami. Oczywistym jest, że nie każdy obywatel akceptuje używanie przez sędziów tego rodzaju forum do wyrażania opinii. Nie jest to jednak działanie bezprawne.

Nie można również podzielić stanowiska Krajowej Rady Sądownictwa, iż obwiniony X. Y. - sędzia Sądu Okręgowego w P., swoim zachowaniem naruszył przepis art. 82 § 1 u.s.p. co do obowiązku postępowania zgodnie ze ślubowaniem sędziowskim, w tym w szczególności stania na straży prawa i kierowania się zasadami godności i uczciwości w służbie i poza nią, co miało uchybiać godności urzędu oraz naruszać zasady etyki zawodowej określone w § 2, § 4, § 5 ust. 2, § 10, § 16 i § 23 ZEJS. Zgodnie z § 2 ZEJS sędzia powinien zawsze kierować się zasadami uczciwości, godności, honoru, poczuciem obowiązku oraz przestrzegać dobrych obyczajów. W myśl § 4 ZEJS sędzia powinien dbać o autorytet swojego urzędu, o dobro sądu, w którym pracuje, a także o dobro wymiaru sprawiedliwości i ustrojową pozycję władzy sądowniczej. Wedle § 5 ust. 2 ZEJS sędzia powinien unikać zachowań, które mogłyby przynieść ujemę godności sędziego lub osłabić zaufanie do jego bezstronności, nawet jeśli nie zostały uwzględnione w Zbiorze. Stosownie do § 10 ZEJS sędzia powinien unikać zachowań, które mogłyby podważyć zaufanie do jego niezawisłości i bezstronności. Zgodnie z § 16 ZEJS sędzia nie może żadnym swoim zachowaniem stwarzać nawet pozorów

nierespektowania porządku prawnego. W myśl § 23 ZEZS sędzia powinien powściągliwie korzystać z mediów społecznościowych.

Sąd Najwyższy stwierdza, że wypowiedź obwinionego X. Y. – sędziego Sądu Okręgowego w P. z dnia 18 stycznia 2020 r., zamieszczona na portalu społecznościowym, wbrew twierdzeniu Krajowej Rady Sądownictwa, nie naruszyła wskazanych wyżej paragrafów ZEZS, przez co nie wypełniła również znamion zarzucanego przewinienia dyscyplinarnego. Nie każde zachowanie sędziego, nawet jeśli związane jest z czynieniem pewnych ocen, uwag czy wyrażaniem krytycznej opinii, należy kwalifikować jako naruszające § 23 ZEZS. Każdorazowo należy zbadać okoliczności umieszczenia danego wpisu sędziego na portalu społecznościowym, intencje autora sędziego, kontekst sytuacyjny dokonania tego rodzaju zapisu, a także czy np. zawiera treści obraźliwe, jak również, czy odnosi się do którejkolwiek z rozpoznawanych przez niego spraw. Nie sposób przyjąć, za naruszający regulacje ZEZS jednorazowy wpis, umieszczony w mediach społecznościowych, pod wpływem impulsu w związku z bardzo krytycznymi wypowiedziami Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na temat sędziów. Oczywistym jest, że sędzia powinien zachować powściągliwość w upublicznianiu swoich wypowiedzi, dochowując wymogu apolityczności oraz neutralności, jeśli chodzi o ich treść, by swoim zachowaniem nie wzbudzać obawy co do zachowania bezstronności, przestrzegania niezawisłości sędziowskiej oraz niezależności sądu rozpoznającego sprawy. Niemniej opisane w zarzucie zachowanie sędziego nie stanowiło realizacji znamion przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p., w brzmieniu obowiązującym do 30 lutego 2020 r., chociaż w ocenie Sądu Najwyższego, obwiniony X. Y. - sędzia Sądu Okręgowego w P., powinien był w dniu 18 stycznia 2020 r., bardziej panować nad swoimi emocjami. Jeden z ojców naukowej psychologii, niemiecki profesor Wilhelm Wundt (urodz. 1832 r. – zm. 1920 r.), powiedział, że każdą myśl poprzedza emocja, uczucie o niewielkim natężeniu, lecz jednocześnie pozytywne lub negatywne, subtelnie wskazujące nam kierunek, jaki powinniśmy wybrać w stosunku do danego obiektu – zbliżyć się lub uciekać, polubić lub nie. Współczesna psychologia poznawcza zebrала empiryczne dowody potwierdzające słusność słów profesora Wilhelma Wundta. Podnosi się, że funkcje intelektualna i emocjonalna człowieka są ściśle ze sobą związane, a

marzenie o doskonale racjonalnym człowieku, któremu emocje nie zakłócają myślenia, należy po prostu odrzucić (por. J. Gierowski, T. Jaśkiewicz – Obydzińska, M. Najda, Psychologia w postępowaniu karnym, Warszawa 2008, s. 39).

Kwalifikacja prawna przewinienia dyscyplinarnego, podobnie jak kwalifikacja przestępstwa, polega na swoistym „dopasowaniu” przepisu (przepisów) ustawy określającego przewinienie dyscyplinarne, do ustalonego przez sąd konkretnego zdarzenia (czynu w rozumieniu prawa dyscyplinarnego), a opiera się na rozpoznaniu całego zestawu jego znamion wraz z określeniem w jakim stadium popełniono to przewinienie i w jakiej formie zjawiskowej oraz czy się przyjmuje (albo odrzuca) jakąś okoliczność wyłączającą odpowiedzialność dyscyplinarną. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że opis czynu musi zawierać komplet znamion, które zostały wypełnione ustalonym zachowaniem sprawcy (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 lutego 2000 r., sygn. akt IV KK 726/98, Legalis, z dnia 9 lipca 2002 r., sygn. akt III KKN 499/99, OSN Prok. i Pr., 2004, nr 5, poz. 11, z dnia 22 marca 2012 r., sygn. akt IV KK 375/11, OSNKW 2012, z. 7, poz. 78, z dnia 29 maja 2012 r., sygn. akt III KK 87/12, Legalis, z dnia 31 stycznia 2013 r., sygn. akt II KK 70/12, Legalis).

W myśl art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p., postępowanie dyscyplinarne umarza się, jeżeli zarzucany czyn nie zawiera znamion przewinienia dyscyplinarnego. Brak w czynie ustawowych znamion przewinienia dyscyplinarnego to sytuacja, gdy czyn wprawdzie zaistniał, ale po dokonaniu jego oceny prawnej, stwierdzono, że jednak nie zawiera on wszystkich znamion określonego typu czynu zabronionego. Natomiast sformułowanie, cyt. „ustawa stanowi, że sprawca nie popełnia przestępstwa”, obejmuje swoim zakresem okoliczności wyłączające bezprawność czynu, czyli tzw. kontratypy, oraz ustawowe okoliczności wyłączające winę. Sąd Najwyższy nie podziela poglądu, że przy zarzucie obrazy prawa materialnego za punkt wyjścia należy przyjmować nie to co sąd ustalił, lecz to co sąd powinien był ustalić. Tak bowiem ujmowany zarzut obrazy prawa materialnego jest w istocie zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku (por. też Zb. Doda, A. Gaberle, Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Komentarz, tom II. Kontrola odwoławcza w procesie karnym, Warszawa 1997, s. 109).

Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Najwyższy rozstrzygnął jak w postanowieniu.

[M. T.]

[r.g.]

Zbigniew Korzeniowski

Wiesław Koziół

Arkadiusz Sopata